

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 946/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa V. P.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 lutego 2019 r. sygn. akt I C 1568/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 1.418,50 zł podwyższa o 29.447 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści siedem złotych);**

b) **w punkcie III w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.089,45 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt dziewięć złotych 45/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;”;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nadaje mu treść: „nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych: od powoda kwotę 2.434,09 zł (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery złote 09/100), a od pozwanego kwotę 1.310,66 zł (jeden tysiąc trzysta dziesięć złotych 66/100);”;**

d) **w punkcie V poprzez uchylenie zawartego w nim rozstrzygnięcia;**

2. oddala apelację powoda w pozostałej części;

3. oddala apelację pozwanego w całości;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 946/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 29 grudnia 2021 r. (w zakresie pkt. 1)

Wyrokiem z 21 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od pozwanego J. D. na rzecz powoda V. P. kwotę 1.418,50 zł z odsetkami ustawowymi od 21 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.545 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; IV. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego

w Krakowie tytułem uzupełnienia wydatków kwotę 3.744,75 zł; V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 157 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2012 r. powód jako inwestor oraz pozwany jako wykonawca zawarli ustną umowę na wybudowanie od podstaw budynku mieszkalnego na działce powoda. Budynek miał być wybudowany do stanu surowego otwartego (tj. bez montażu okien, drzwi, przyłączy) zgodnie z projektem oraz na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę z 19 października 2012 r. Powierzchnia budynku wynosi ok. 220 m². Kierownikiem budowy była z ramienia inwestora E. C.. Prace rozpoczęły się terminowo, tj. we wrześniu 2012 r., a zakończyły w listopadzie 2013 r. Powód płacił pozwanemu zaliczki po wykonaniu poszczególnych etapów budowy, przekazując mu łącznie 75.000 zł, tj. tyle, na ile opiewała umowa. Powód był na budowie, nadzorował jej przebieg, płacąc za poszczególne etapy budowy, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanych prac. Nalegał, aby budowę wykonać tanio. Kierownik budowy E. C. nie kwestionowała jakości prac pozwanego. Jej zdaniem nie było żadnych usterek, furka została zamontowana w sposób standardowy, otwory drzwiowe zgodne z projektem, mur oporowy zgodny z zasadami konstrukcyjnymi. Ostatni jej zapis w dzienniku budowy pochodzi z listopada 2013 r. Przestała pełnić swą funkcję zanim pozwany przystąpił do robienia gładzi gipsowych, więc ich nie kontrolowała. Została albo zwolniona przez powoda albo sama odeszła. W okresie zimowym pracownicy pozwanego palili stemple budowlane, które wcześniej były wykorzystane do budowy i robili to po to, aby woda w beczce nie zamarała i aby ogrzać pomieszczenia. Spalono w ten sposób ok. 2 m³ stempli. Stemple takie palili też inni wykonawcy, tj. hydraulicy zatrudnieni przez powoda. Po wykonaniu prac przy budynku powód poprzez swoich rodziców, którzy przyjechali na teren budowy, zaproponował pozwanemu, aby ten wykonał jeszcze ogrodzenie wokół jego działki, tj. na odcinku ok. 120 m. Wcześniej matka powoda pojechała z pozwanym obejrzeć ogrodzenie, które pozwany wykonał wcześniej na innej działce. Obejrząwszy je, poleciła pozwanemu (umocowana do tego przez powoda) do wykonania takiego samego na działce powoda. Miało to być ogrodzenie kaskadowe z siatką składającą się z gotowych elementów, tzw. paneli. Pozwany uprzedził powoda, że tego typu ogrodzenie nie jest właściwe do działki powoda, która ma duże nachylenie i że lepiej zastosować jednolitą siatkę. Matka powoda upierała się jednak przy ogrodzeniu kaskadowym, twierdząc, że posadzi tuje, które i tak zakryją ogrodzenie. Do wykonania ogrodzenia na murze oporowym pozwany przystąpił bez pozwolenia na taką budowę i bez projektu. Pozwany postawił ogrodzenie. W czasie jego montowania powód był na budowie i oglądał przebieg prac. Niczemu się nie sprzeciwiał. Otwór na bramkę

w ogrodzeniu ma szerokość 90 cm. Sama bramka nie została zamontowana. Mogła się otwierać w każdą stronę. Wzór bramki do wykonania narysowała pozwanemu matka powoda. Pozwany otrzymał od powoda na potrzebne do budowy ogrodzenia materiały i na robociznę łącznie kwotę 28.477 zł. Teren działki przed rozpoczęciem prac budowlanych był niwelowany. Ziemia z działki powoda została zwieziona na działkę sąsiednią, z której następnie po zakończeniu prac została z powrotem nawieziona na działkę powoda. Po wykonaniu wszystkich ww. prac zarówno przy domu, jak i ogrodzeniu powód i jego rodzice wezwali pozwanego na teren budowy i powiedzieli mu, że gładzie nie są równe i trzeba je poprawić. Wcześniej pozwany dowiedział się, że powód posadza go o kradzież ziemi z terenu budowy. Odmówił więc powodowi wykonania prac poprawkowych przy gładziach i zaproponował zapłatę kwoty 1000 zł. Powód chciał 4500 zł, na co pozwany się nie zgodził. Wtedy powód i jego matka przytrzymali pozwanego, a ojciec powoda uderzył pozwanego.

Powód zlecił w kwietniu 2014 r. firmie budowlanej (...) wykonanie prac mających na celu m. in. poprawienie gładzi gipsowych i otworów drzwiowych, a także innych prac. Powód zapłacił ww. firmie 10.181 zł. W czerwcu 2014 r. powód zlecił rzeczoznawcy J. L. wykonanie opinii technicznej celem ustalenia, czy prace zlecone pozwanemu zostały wykonane prawidłowo. W opinii tej J. L. wskazał wady i usterki w pracach pozwanego Powód zapłacił za tę opinię 1230 zł. Biegły sądowy dr J. B. z Politechniki (...), któremu zlecono wykonanie opinii w niniejszej sprawie, stwierdził m.in., że: nie da się ustalić, jaka powierzchnia gładzi gipsowych została wykonana wadliwie, bowiem w chwili dokonywania oględzin przez biegłego tynki wykonane przez pozwanego zostały zatarte przez firmę (...) wynajętą przez powoda. Biegły podał koszt wykonania 1 m² gładzi gipsowej i koszt naprawy 1 m² gładzi gipsowej; nie da się ustalić, czy otwory drzwiowe zostały wykonane wadliwie, tj. w sposób nierówny, bowiem zostały one również poprawione przez firmę (...), niemniej zgodnie z projektem miały one mieć wymiary 80x200 cm dla wszystkich otworów drzwiowych za wyjątkiem drzwi wewnętrznych prowadzących do wiatrołapu, które miały wynosić 90x200 cm, a z zeznań pozwanego wynika, że wykonał on otwory drzwiowe z zapasem wynoszącym 10 cm na wysokości i szerokości, co jest postępowaniem zgodnym ze sztuką budowlaną; mur oporowy wykonany został przy użyciu ok. 20,9m³ betonu, a ponieważ pozwany twierdzi, że zużył go w ilości 23 m³, to winien powodowi zwrócić 693 zł przyjmując cenę (za stronami) 330 zł za wykonanie 1m³ muru; koszt spalonych stempli to kwota 725,50 zł; ustalenie ilości wywiezionej bądź nawiezionej ziemi jest niemożliwe. W kwestii ogrodzenia biegły stwierdził, że: ogrodzenie działki zostało wykonane w sposób niezgodny ze sztuką budowlaną. Ogrodzenie zastosowane na działce powoda typu F. typ (...) powinno być wykonane jedynie w sposób kaskadowy, natomiast pozwany zastosował układ, w którym panele ułożone są równolegle do spadku terenu od strony zachodniej i południowej, a słupki są ustawione pionowo. Ogrodzenie posiada liczne wady i usterki opisane dokładnie na str. od 17 do 19 opinii. Dalej biegły podaje, że inwestor nie wystąpił ze zgłoszeniem zamiaru wykonania robót budowlanych nie objętych uzyskaniem pozwolenia na budowę, do czego zobowiązywało go prawo budowlane, a gdyby takiego zgłoszenia dokonał, to właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej mógłby nałożyć na inwestora obowiązek uzyskania pozwolenia na wykonanie określonego obiektu, a to z uwagi na specyfikę terenu, który jest terenem osuwiskowym, co oznacza, że istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi bądź mienia. Do budowy ogrodzenia z elementami muru oporowego dołączona powinna być kompletna dokumentacja projektowa, która jest wykonana przez osoby z uprawnieniami i określa podstawowe wymiary, parametry materiałowe, zawiera pozostałe niezbędne informacje. W żadnym wypadku tego typu ogrodzenie z podwaliną z muru oporowego nie powinno być wykonane bez jakiegokolwiek dokumentacji; do realizacji robót bez odpowiedniej dokumentacji i decyzji administracyjnych nie powinien dopuścić kierownik budowy, powiadamiając o tym inwestora i wstrzymując prace z wpisem do dziennika budowy do momentu uzyskania odpowiednich decyzji administracyjnych.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione jedynie w niewielkiej części, przyjmując, że:

- strony łączyła umowa ustna o roboty budowlane;
- nieznaną jest dokładna treść umowy o budowę ogrodzenia, tj. jaki konkretnie projekt realizowano, bo projektu takiego nie zabezpieczył powód, do czego był zobowiązany, więc nie można stwierdzić, że umowa została wykonana w sposób niewłaściwy, odbiegający od jej założeń, a jeżeli już tak się stało, to z przyczyn leżących po stronie powoda, który nie zadbał o prawidłowe przygotowanie budowy obiektu, jakim jest ogrodzenie na murze oporowym od strony dokumentacyjnej, obliczeniowej i projektowej;
- koszt ewentualnej rozbiórki nie jest znany, takiego dowodu nie dostarczyła opinia biegłego, o której uzupełnienie nie wnosił powód, na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu;
- żądanie powoda zasądzenia od pozwanego kwoty, za jaką mogłoby być wybudowane modelowe ogrodzenie tego typu zmierza wręcz do przerzucenia kosztów budowy takiego obiektu na pozwanego, co jest kompletnie nieuzasadnione z punktu widzenia praw i obowiązków uczestników procesu budowlanego;

- powód nie wykazał, że ogrodzenie zostało wykonane niezgodnie z umową, trudno zatem mówić, że poniósł szkodę, skoro nie wiadomo, jak zobowiązanie miało być wykonane
- i czy w ogóle było możliwe wykonanie takiego ogrodzenia w sposób idealny bez szkiców, rysunków, projektu, obliczeń matematycznych, których powód pozwanemu nie dostarczył; pozwany który miał wykonać ogrodzenie bez dokumentacji technicznej, uprzedzał powoda
- o mogących zaistnieć trudnościach, ale w końcu po namowach zgodził się na to;
- nie da się stwierdzić, czy gładzie wykonane zostały przez pozwanego dobrze czy źle, bo zostały poprawione;
- nie da się stwierdzić, czy otwory drzwiowe zostały wykonane wadliwie;
- co do muru oporowego pozwany zawyżył wartość zużytego betonu o kwotę 693 zł, która podlegała zasądzeniu;
- należało też zasądzić wartość spalonych przez pozwanego bez zgody powoda stempli, tj. 725,50 zł;
- nie da się ustalić ilości wywiezionej oraz wwiezionej na teren budowy ziemi;
- furtka została zamontowana zgodnie ze standardami;
- nie podlegało zasądzeniu wynagrodzenie za sporządzenie prywatnej opinii, bowiem nie spełniła ona celu, dla którego została wykonana.

Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie pkt. II, III, IV, zarzucając naruszenie: 1) art. 471 k.c. poprzez brak faktycznego zastosowania w przedmiotowej sprawie, a to wobec przyjęcia, że odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego niweczy niezgłoszenie odpowiednim organom zamiaru budowania ogrodzenia na murze oporowym, brak odpowiedniego projektu takiego muru, ogrodzenia, rysunków, pomiarów itp. niezbędnych z punktu widzenia prawa budowlanego, a w konsekwencji rażąco błędne przyjęcie, że nie ma podstaw do zasądzenia dla powoda kwoty, jakiej się domaga w związku z budową przedmiotowego ogrodzenia, podczas gdy powyższe kwestie istotne są wyłącznie z punktu widzenia prawa administracyjnego, w tym prawa budowlanego, zaś w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. pozostają one całkowicie irrelevantne, a w konsekwencji powyższego brak analizy roszczenia odszkodowawczego powoda w kontekście spełnienia przesłanek ujętych w rzeczonym przepisie, a więc przede wszystkim wykazania ważnego zobowiązania, niewykonania lub nienależytego wykonania tego zobowiązania przez dłużnika, istnienia szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz tego, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność; 2) art. 471 k.c. w zw. z art. 354 §1 k.c. i art. 355 k.c. poprzez utożsamienie umowy w przedmiotowej sprawie z projektem, cyt.: „Powód nie wykazał, że ogrodzenie zostało wykonane niezgodnie z umową tj. jakimś konkretnym projektem - bo takiego nie było i w oparciu o powyższe dokonanie oceny roszczenia powoda, podczas gdy w żadnej mierze nie sposób utożsamiać zawartej między stronami umowy z „jakimś konkretnym projektem”, gdyż jej przedmiotu nie stanowiło wykonanie ogrodzenia zgodnie z projektem, zaś wykonanie zobowiązania z zachowaniem należytej staranności, zasad wiedzy (w tym zaleceniami producenta) oraz sztuki budowlanej, zwłaszcza mając na uwadze zawodowy charakter prowadzonej przez pozwanego działalności, co w konsekwencji doprowadziło do braku oceny zrealizowanych przez pozwanego na rzecz powoda prac przy uwzględnieniu rzeczonych czynników; 3) art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się Sądu w uzasadnieniu wyroku do wszystkich dowodów w sprawie, w szczególności dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych, w tym zeznań poszczególnych świadków oraz przesłuchania powoda, poprzez zaniechanie konkretnego i podlegającego weryfikacji wskazania dowodów, na których Sąd się oparł, ustalając stan faktyczny sprawy (poza dowodem z przesłuchania pozwanego oraz dowodem z opinii biegłego sądowego), jak również przyczyn dla których podzielił stanowisko pozwanego w zakresie okoliczności istotnych w przedmiotowej sprawie, uznając depozycje pozwanego za wiarygodne, bezkrytycznie przytaczając sformułowania zawarte w jego pismach procesowych bądź oświadczeniach składanych w toku sprawy, nadto poprzez brak subsumcji

ustalonego stanu faktycznego do miarodajnej normy prawa materialnego, brak wyraźnego wyodrębnienia części dotyczącej ustalonego przez Sąd stanu faktycznego oraz części dotyczącej wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia, co w konsekwencji powoduje, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe w takim stopniu, który uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej; 4) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez rażąco dowolne, sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności opinią biegłego sądowego dr. J. B., opinią prywatną z czerwca 2014 r. sporządzoną przez rzeczoznawcę J. L., nadto kosztorysem prac rozbiórkowych ogrodzenia oraz wykonania nowego ogrodzenia sporządzonym przez M. W., zasadami logiki i prawidłowego rozumowania, ustalenie, że powód nie wykazał, aby pozwany wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty, a w konsekwencji uznanie, że nie ma podstaw do zasądzenia dla powoda całości kwot, jakich się domaga, w sytuacji gdy wykazane zostało, że ogrodzenie posiada liczne wady i usterki, zostało wykonane w sposób niezgodny ze sztuką budowlaną, nadto że prowadzone były prace poprawkowe przez Firmę Budowlaną (...) w związku z nieprawidłowym wykonaniem przez pozwanego gładzi, otworów drzwiowych, zamontowania furtki do ogrodzenia oraz, że pozwany samowolnie wywiózł znajdującą się na placu budowy ziemię, a zatem powód wykazał, że pozwany wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty, wobec czego roszczenie powoda jest w całości zasadne; 5) art. 233 §1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolne utożsamienie umowy w przedmiotowej sprawie z projektem, cyt.: „Powód nie wykazał, że ogrodzenie zostało wykonane niezgodnie z umowy tj. jakimś konkretnym projektem - bo takiego nie było” i w oparciu o powyższe dokonanie oceny roszczenia powoda, podczas gdy w żadnej mierze nie sposób utożsamiać zawartej między stronami umowy z „jakimś konkretnym projektem”, gdyż jej przedmiotu nie stanowiło wykonanie ogrodzenia zgodnie z projektem, zaś wykonanie zobowiązania z zachowaniem należytej staranności, zasad wiedzy oraz sztuki budowlanej, zwłaszcza mając na uwadze zawodowy charakter prowadzonej przez pozwanego działalności, co w konsekwencji doprowadziło do braku oceny zrealizowanych przez pozwanego na rzecz powoda prac przy uwzględnieniu rzeczonych czynników; 6) art. 233 §1 k.p.c. poprzez absurdalne, urągające logice, sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym ustalenie, że zwalniając kierownika budowy jeszcze przed ukończeniem prac przez wykonawcę, powód godził się na to, że wykonanie prac może być czy to niezgodne z projektem, czy zawierać usterki oraz że jeżeli nawet umowa została wykonana przez pozwanego niewłaściwie, to z przyczyn leżących po stronie powoda, który nie zadbał o prawidłowe przygotowanie budowy obiektu jakim jest ogrodzenie na murze oporowym od strony dokumentacyjnej, obliczeniowej i projektowej, co prowadzi do zupełnie niedorzecznych wniosków co do braku jakiejkolwiek odpowiedzialności osoby przyjmującej na siebie zobowiązanie wykonania określonych prac (pозwanego) i przerzucenie wszelkiej odpowiedzialności na zlecającego (powoda), nota bene, jak wynika z zeznań E. C. (kierownika budowy) funkcję kierownika budowy domu powoda pełniła od początku do końca, zaś jej rolą było wyłącznie kontrolowanie konstrukcji domu, cyt.: „Byłam kierownikiem budowy domu powoda z ramienia inwestora czyli powoda, od początku do końca (...) Moją rolą było kontrolowanie konstrukcji budynku. Kwestie wykończenia domu nie należą do mojej kontroli”, co również dowodzi całkowitej dowolności ww. ustaleń Sądu; 7) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne depozycji pozwanego w zakresie liczby spalonych stempli budowlanych oraz ilości położonych gładzi gipsowych, podczas gdy pozwany, co zostało ustalone przez Sąd, mijał się z prawdą, twierdząc, że stemple budowlane za zgodą i wiedzą powoda zostały spalone, nadto, co również zostało ustalone przez Sąd, mijał się z prawdą w zakresie ilości zużytego betonu, a przede wszystkim, sprzecznie z ustalonym stanem faktycznym wskazywał, że wszelkie zlecane prace wykonał w sposób prawidłowy, co prowadzi do wniosku, że złożone przez pozwanego depozycje w żadnej mierze nie zasługują na przyznanie waloru wiarygodności i nie powinny stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie; w powyższym zakresie zwrócić należy uwagę na wewnętrzne sprzeczności w ustaleniach Sądu, który z jednej strony przyjmuje, że nie da się stwierdzić, czy gładzie wykonane zostały przez pozwanego dobrze czy źle, jednocześnie stwierdzając, że zostały one następnie poprawione przez inną firmę (tożsamo odnosi się otworów drzwiowych); 8) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że żądanie powoda nie zostało udowodnione, podczas gdy powód zaferował wszelkie możliwe i dostępne mu w tym zakresie dowody (opinię prywatną z czerwca 2014 r. sporządzoną przez rzeczoznawcę J. L., kosztorys prac rozbiórkowych ogrodzenia oraz wykonania nowego ogrodzenia sporządzony przez M. W., umowę zawartą przez powoda z Firmą Budowlaną (...) (prace poprawkowe), dokumentację fotograficzną, opinię biegłego sądowego dr. J. B., skierowane do pozwanego listy adwokackie, dowody osobowe), co w konsekwencji winno prowadzić do stwierdzenia, że powód sprostał ciężarowi dowodowemu i wykazał zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia; 9) art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolne, sprzeczne ze zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanych prac przy jednoczesnym ustaleniu, że „powód i jego rodzice wezwali pozwanego na teren budowy i powiedzieli mu, że gładzie nie są równe i trzeba je poprawić”, co świadczy o wewnętrznej sprzeczności dokonanych przez Sąd ustaleń, podczas gdy, co wynika ze zgromadzonych

w sprawie dokumentów w postaci skierowanych do pozwanego listów adwokackich (błędnie przez Sąd pominiętych), niezakwestionowanych przez Sąd depozycji powoda, zeznań świadka E. C., cyt.: „powód wezwał mnie raz na budowę, aby mi pokazać usterki”, zeznań świadka O. P., opinii prywatnej z czerwca 2014 r. sporządzonej przez rzeczoznawcę J. L., kosztorysu prac rozbiórkowych ogrodzenia oraz wykonania nowego ogrodzenia sporządzonego przez M. W., umowy zawartej przez powoda z Firmą Budowlaną (...) (prace poprawkowe), powód zgłaszał zastrzeżenia do jakości zrealizowanych przez pozwanego prac.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda, ponad kwotę dotychczas zasądzoną, kwoty 80 823,50 zł z odsetkami ustawowymi od 21 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W swojej apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 233 §1 k.p.c. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że pozwany nie wykazał, że powód wyraził zgodę na spalenie stempli, podczas gdy w tym zakresie szczegółowe zeznania złożył pozwany, podając przy tym powód był informowany o paleniu stempli, a czynności te były konieczne dla utrzymania właściwej temperatury w budynku powoda oraz polegającą na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że koszt spalonych stempli wynosi 725,50 zł przy równoczesnym ustaleniu, że spalono nie więcej niż 2 m³ stempli.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I - poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 725,50 zł oraz w pkt. III i V.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd pierwszej instancji co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy w relewantnym zakresie, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ocena powyższa nie dotyczy tej części stanu faktycznego, w której Sąd Okręgowy prezentuje poglądy biegłego. Ustalenie postawy faktycznej nie może pokrywać się z przedstawianiem zebranego materiału. Sąd ma natomiast obowiązek wypowiedzenia się, jakie zajął stanowisko co do faktów spornych między stronami. Ustalenie stanu faktycznego winno mieć charakter kategoriyczny (por. K. Piasecki w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 1996, s. 1001 i nast.). Nie oznacza to bynajmniej, że Sąd odwoławczy nie podzielił wniosków ww. opinii, która po uzupełnieniu okazała się spójna, jasna i przekonująca.

Na podzielenie nie zasługiwała także ta część uzasadnienia, w której Sąd Okręgowy ustalił, że osoba pełniąca obowiązki kierownika budowy została albo zwolniona przez powoda albo sama odeszła. Ustalenie takie nie ma charakteru kategoriycznego. Z drugiej strony okoliczność ta nie miała zasadniczo znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem wystarczające było jedynie przyjęcie, że w relewantnym okresie kierownika budowy nie było.

Zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy) okazał się nieskuteczny. Zauważyć przede wszystkim należy, że zarzut ten ma charakter procesowy, a co za tym idzie jest dla sądu odwoławczego wiążący, także co do swojego zakresu. Oznacza to m.in., że apelujący zobligowany jest do precyzyjnego

sformułowania zarzutu, tak aby można było określić jego granice. Zarzucając wadliwe zaprezentowanie dowodów, a w szczególności ich ocenę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powód nie wskazał, których konkretnie dowodów jego uwagi się tyczą, ewentualnie jakich ich fragmentów, jakie przez to okoliczności zostały ustalone wadliwie, a jakie nie zostały ustalone, a powinny. Wbrew twierdzeniom skarżącego uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zawierało niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane obowiązującym wówczas art. 328 §2 k.p.c., a dostrzeżone uchybienia nie uniemożliwiały kontroli instancyjnej.

Ocenę zarzutów uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Podniesione w apelacji powoda zarzuty obrazy art. 233 §1 k.p.c. cechują się dużą dozą ogólnikowości, co nie oznacza, że przynajmniej części z nich nie sposób odmówić racji.

Z opinii biegłego sądowego, uzupełnionej w postępowaniu apelacyjnym, wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że ogrodzenie domu powoda zostało wykonane nieprawidłowo, z rażącym naruszeniem zasad sztuki budowlanej. Charakter jedynie pomocniczy i to nie w zakresie oczekiwanym przez powoda przyznać należało natomiast dowodom z dokumentów prywatnych w postaci kosztorysu prac rozbiórkowych czy ekspertyzy rzeczoznawcy J. L..

Sąd Okręgowy nie kwestionował faktu, że przedsiębiorstwo (...) prowadziło prace poprawkowe, niemniej nie sposób odeprzeć w świetle opinii biegłego sądowego argumentacji Sądu, że zakres tych prac (w zakresie gładzi) czy potrzeba ich przeprowadzenia (w przypadku otworów drzwiowych i furtki), nie zostały wykazane. Analogicznie ocenić należało kwestię kosztów wywozu ziemi, w zakresie oceny której to okoliczności nie sposób Sądowi pierwszej instancji zarzucić dowolności.

Oczywiście zgodzić należy się z powodem co do tego, że brak projektu ogrodzenia czy dookreślenia w umowie jego parametrów nie pozwala na stwierdzenie, że nie mogło dojść do wykonania ogrodzenia w sposób nieprawidłowy, chociażby poprzez naruszenie zasad sztuki budowlanej. Trafne jest także spostrzeżenie, że nie do pogodzenia z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania jest przyjęcie, aby powód godził się na wykonanie wadliwego ogrodzenia. Nawet jeżeli powód czy jego rodzice nie zgłaszali w tym względzie na bieżąco uwag, nie oznacza to, że akceptowali finalny wynik prac, który dla osób nieobeznanych z budownictwem na wcześniejszym etapie mógł być nierozpoznawalny.

W zakresie oceny zeznań pozwanego stwierdzić należy, że fakt, iż twierdzenia tej strony zostały w pewnej części zakwestionowane, nie oznacza automatycznie, że także w pozostałej nie zasługują one na wiarę, szczególnie jeżeli znajduje to potwierdzenie w innych dowodach. W przypadku liczby stempli były to zeznania świadka M. P..

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że powód zaoferował wszelkie dostępne u dowody, co nie oznacza jednak, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że pewne okoliczności udowodnione nie zostały, jest wadliwe czy narusza art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. Kluczowym dowodem w sprawie, pozwalającym zweryfikować twierdzenia stron i inne dowody pod kątem wiadomości specjalnych była opinia biegłego sądowego, w świetle której potwierdzone zostało stanowisko powoda w zakresie zasądzonym przez Sąd Okręgowy oraz co do wadliwości wykonania ogrodzenia.

Za częściowo uzasadniony uznać należało podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia prawa materialnego. W kontekście opinii biegłego z zakresu budownictwa uzupełnionej w postępowaniu apelacyjnym, której wnioski Sąd odwoławczy podzielił, pozwany wykonał ogrodzenie w sposób sprzeczny z zasadami sztuki budowlanej, budowla ta ma liczne wady, które zasadniczo kwalifikują ją do rozbiórki. Co więcej, biegły doszedł do wniosków takich nawet przy założeniu, że na taki sposób wykonania należała strona powodowa.

Trafnie zidentyfikował Sąd Okręgowy łączącą strony umowę jako umowę o roboty budowlane (art. 647 i nast. k.c.), choć do tożsamyh wniosków prowadziłyby uznanie jej za umowę o dzieło (przy założeniu, że był to element odrębny). Pozwany jako wykonawca nienależycie wywiązał się ze swojego zobowiązania, albowiem wykonał obiekt niezgodnie z zasadami wiedzy technicznej, nadający się do rozbiórki. Powód zatem zgodnie z art. 471 k.c. nabył roszczenie o naprawienie szkody. Szkodą powoda jest niewątpliwie kwota, którą zapłacił pozwanemu za wybudowanie ogrodzenia, tj. 28.447 zł, albowiem taka kwota wyszła z jego majątku i nie uzyskał za nią ekwiwalentu w postaci nadającego się do prawidłowego użytku obiektu. Inaczej rzecz wygląda w przypadku kosztów rozbiórki i posadowienia nowego, wolnego od wad ogrodzenia. Przyjęta w art. 361 §2 k.c. teoria różnicowa (metoda dyferencyjna) ujmuje szkodę jako różnicę pomiędzy stanem majątkowym poszkodowanego a stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie szkodzące; porównanie obu stanów pozwala na ustalenie różnicy w dobrach poszkodowanego określanej mianem szkody. W rozpoznawanej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie szkoda po stronie powoda już powstała. Wadliwie wykonane ogrodzenie nadal istnieje, a przynajmniej żadna ze stron nie wskazała, aby było inaczej. Majątek powoda nie uległ zatem pomniejszeniu, a brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania za szkodę przyszłą. Oczywiście szkoda może polegać także na obniżeniu wartości nieruchomości, ale jedynie w przypadku, gdy znajdujący się na niej obiekt przeznaczony jest do natychmiastowej rozbiórki, np. z przyczyn zagrażających życiu lub zdrowiu, a taka okoliczność wykazana nie została, szczególnie, że obiekt nadal istnieje.

Do odszkodowania należało doliczyć kwotę 1000 zł z tytułu wadliwego położenia gładzi. Jakkolwiek bowiem opinia biegłego nie pozwoliła na ustalenie, w jakim zakresie gładź położona była wadliwie, to sama wadliwość musiała mieć miejsce, skoro powód musiał zatrudnić do poprawek inny podmiot. Skoro sam pozwany, co sporne nie było, oferował z tego tytułu powodowi 1000 zł, kwotę taką uznać należało za uzasadnioną.

W konsekwencji dodatkowo zasądzić należało 29.447 zł. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania orzeczenia w zakresie zasądzonych odsetek, zmuszony był natomiast do weryfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, albowiem powód ostatecznie wygrał proces w ok. 35%.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 formuły sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podst. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.

SSA Marek Boniecki